

Jan Jaroszyński

Teologia a autorytet moralny

Warszawskie Studia Pastoralne 22, 33-61

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN JAROSZYŃSKI

TEOLOGIA A AUTORYTET MORALNY

Theologie and moral authority

Współcześnie zauważa się niepokojącą tendencję, że autorytet moralny w pierwszym rzędzie utożsamiany jest z byciem specjalistą w dziedzinie moralności. To niepokojące zjawisko dotyka fundamentów człowieczeństwa, systemu wartości. Termin *auctoritas* symbolizuje sprawcę, rozumianego jako autora i twórcę samego siebie, a w konsekwencji realizatora tych wartości, dzięki którym jest uznawany za autorytet¹. W tym miejscu trzeba zdać sobie sprawę z różnicy między byciem autorytetem moralnym, a autorytetem w dziedzinie moralności (jako dyscyplinie naukowej). Niestety ta sytuacja ma miejsce coraz częściej, dlatego artykuł ten jest próbą zgłębienia sensu podejmowanej problematyki, spoglądając na Jezusa Chrystusa, najwyższy autorytet moralny, aby odnowić znaczenie tego terminu. Syna Bożego nie da się jednak poznać bez dogłębnego studium Ewangelii – źródło moralności.

¹ Por. B. Szlachta, *Słownik społeczny*, Kraków 2004, s. 27. Najtrafniej termin ten wyjaśnia słownik niemiecki, gdzie *autorität* odnosi się w pierwszym rzędzie do powagi umysłowej lub moralnej osoby czy instytucji, a dopiero później charakteryzuje specjalistę w danej dziedzinie lub działalności. Por. W. Stróżowski, *Mala fenomenologia autorytetu*, E (1997)1(37), s. 32.

1. Wymiar teologiczny

Teologia² (gr. θεος, theos – *Bóg* oraz λογος, logos – *nauka*) zajmuje się badaniem istoty natury boskiej oraz stosunkami, jakie zachodzą pomiędzy Nią a ludźmi. Przedmiotem teologii jest:

- a) Objawienie,
- b) wiara,
- c) kerygmat,
- d) poznanie ludzkie,
- e) religijna podmiotowość człowieka³.

Wymienione fundamenty skoncentrowane są wokół osoby Jezusa, dlatego w pierwszym rzędzie należy zwrócić szczególną uwagę na zagadnienie historyczności Chrystusa. To o tyle ważne, że nieustannie podważa się istnienie Syna Bożego. Podjęcie owej problematyki jest bardzo istotne także ze względu na to, że Jezus jako doskonały autorytet moralny, przekazując Dobrą Nowinę⁴ będącą źródłem norm, nadał nową jakość

² Sobór Watykański II zachęca do promowania teologii pastoralnej, dogmatycznej, moralnej, biblijnej. Dzięki tej refleksji na każdym obszarze społeczno - kulturowym w świetle tradycji Kościoła poddaje się nowemu badaniu czyny i słowa objawione przez Boga, przekazane w Piśmie Świętym, wyjaśniane przez Ojców Kościoła oraz Urząd Nauczycielski. Zob. Sobór Watykański II, *Dekret o formacji kapłańskiej Optatam totius* (1965), a. 16.

³ Cz. Bartnik, *Teologia*, red. Zb. Pawlak, *Katolicyzm A - Z*, Poznań 1997, s. 372-373.

⁴ Dobra Nowina to wypełnienie Bożej obietnicy danej Abrahamowi i jego potomstwu. Ojciec posłał „Syna Swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo” (Ga 4, 4-5). Od początku pierwsi uczniowie zapalali pragnieniem głoszenia Jezusa, aby doprowadzić do wiary w Niego. Z tego przenikniętego miłością poznania Chrystusa, rodzi się pragnienie ewangelizacji i katechizacji, to jest nauczania o Synu Bożym, odkrywania w Jego osobie odwiecznego zamysłu Bożego, doprowadzenia ludzkości do komunii z Nim. Zob. KKK 422-429.

na każdej płaszczyźnie życia. Fakt ten pokazuje szczególnie i dynamiczny związek z osobą, nauką i dziełem Chrystusa. To On ukierunkowując ku Bogu, uzdalnia człowieka do bycia „nowym stworzeniem”⁵. Przemieniony w tym duchu człowiek, dokonując konkretnych aktów moralnych przybliży innych ludzi do Syna Bożego.

a) Jezus Chrystus jako wzór moralności

Jezus w języku hebrajskim oznacza: „Bóg zbawia”⁶. W momencie Zwiastowania Archanioł Gabriel objawił to imię, by wyrazić zarówno tożsamość Chrystusa, jak i Jego posłanie. W ten sposób Bóg przez Syna wypełnił całą historię zbawienia.⁷ Dla podkreślenia misji Jezusa należy zwrócić uwagę na fakt, iż Jego Imię znajduje się w centrum modlitwy chrześcijańskiej. Wszystkie wezwania liturgiczne kończą się formułą: „Przez naszego Pana Jezusa Chrystusa”, zaś punktem kulminacyjnym „Zdrowaś Maryjo” są słowa: „i błogosławiony owoc żywota Twojego, Jezus”⁸.

⁵ Związane jest to z wypełnieniem radykalnego programu życiowego do którego zaprasza Jezus. Por. A. F. Dziuba, *Orędzie moralne Jezusa Chrystusa*, Warszawa 1996, s. 31.

⁶ Jezus – po hebrajsku *Jehoszua*, *Jeszua* oznacza Jahwe zbawia; po grecku *Jesous*, po łacinie *Iesus* oznacza Jahwe Zbawicielem. Zob. H. Zimniewicz, *Jezus Chrystus*, w: *Leksykon Teologii Fundamentalnej*, red. M. Rusecki, K. Kaucha, S. Ledwoń, J. Mastej, Lublin-Kraków 2002, s. 561. Imię to wyraża posłannictwo Syna Bożego, jako pośrednika między Ojcem a ludźmi. Człowiek potrzebuje zbawienia, ale nie jest zdolny uczynić tego wobec siebie lub innych. Dokonać tego może tylko Bóg. Por. Ł. Kamykowski, *Wobec błędnych poglądów na temat Jezusa Chrystusa w perspektywie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000*, w: *Jezus Chrystus, Jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki*, Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski: Program duszpasterski na rok 1996/1997, Katowice 1996, s. 148.

⁷ Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994, a. 430.

⁸ Tamże, 432.

Z kolei termin „Chrystus”⁹ to greckie tłumaczenie hebrajskiego pojęcia „Mesjasz”, oznaczającego „namaszczone”. Pojęcie to stało się imieniem własnym Jezusa, jako że wypełniał Boże posłanie. W Izraelu namaszczano w „Imię Boże” tych, którzy zostali konsekrowani przez Stwórcę. Byli to królowie, kapłani, a w rzadkich przypadkach prorocy. Wyczekiwany Mesjasz to Jezus, wypełniający tę nadzieję Izraela w potrójnej funkcji: kapłana, proroka i króla.¹⁰ Objawia się ona w Jego orędiu ewangelicznym. Sensem tego nauczania jest doprowadzenie człowieka do zbawienia. Fenomen przesłania polega na przystępności dla ludzi każdego miejsca i czasu. Wymaga to jednak bezgranicznego oddania się Chrystusowi. Z niepokojem jednak obserwuje się próby podważenia wiarygodności osoby i nauczania Jezusa.

b) historyczność Jezusa¹¹

Refleksja nad historycznością Jezusa jest punktem wyjścia dla zrozumienia Jego posłania w świetle rozważań nad kwestią

⁹ Chrystus – po hebrajsku *Maszaiah*, po aramejsku *Messias*, po grecku *Christos*, po łacinie *Christus*. Etymologicznie oznacza Namaszczone, Pomazaniec, Mesjasz, a w znaczeniu teologicznym Syn Boży. Zob. H. Zimoń, *Jezus Chrystus*, art. cyt., s. 561. Od słowa „Chrystus” pochodzi nazwa chrześcijaństwo. Chrześcijanin to osoba upodobniona do obrazu Syna Bożego, odnowiona przez Ducha Świętego, także co do ciała (Sobór Watykański II, *Dekret o formacji kapłańskiej Optatum totius*, a. 22).

¹⁰ Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994, a. 435-436.

¹¹ O historyczności Jezusa świadczy fakt, że od początku czynione były próby rozumienia Chrystusa i Jego nauki. Karl Jaspers zaznacza, że w tamtych czasach sądzono, że to przedstawiciel ruchu apokaliptycznego, bliskiego sektom. Uważano Go za Króla, odnowiciela narodu żydowskiego, który będzie podbijał mieczem. Z drugiej strony w sposobie życia Chrystusa upatrywano podobieństwo do rzemieślników wędrujących po pustyni, żyjących pogodnie, w zupełnej biedzie, pośród Beduinów. K. Jaspers uważa, że „dla kogoś, kto dostrzega rzeczywistość Jezusa, wykracza on poza wszystkie kategorie jako wydarzenie o całkiem innym źródle i sensie, o zupełnie innym znaczeniu. Jezus otwiera im głębie, jakie były im obce”. Zob. K. Jaspers, *Autorytety: Sokrates, Budda, Konfucjusz, Jezus*, Warszawa 2000, s. 132.

autorytetu moralnego. W pierwszym rzędzie należy zaprezentować hipotezy mitologiczne, które pojawiły się w epoce oświecenia, jako wynik ówczesnych założeń filozoficznych. Według Edwarda Kopcia należy wyróżnić hipotezę: idealistyczną, synkretyczną, symboliczną i socjalną:

1) Hipoteza idealistyczna – jej podstawą była historiozofia idealistyczna Hegla, według której historia zajmuje się dziejami idei, a nie konkretnych osób. Myślenie to spowodowało opisywanie Ewangelii w formie mitycznej, zwłaszcza relacji zachodzącej między Bogiem a ludźmi. Zamysł ten wykluczał historyczność Jezusa z Nazaretu. Dodatkowo przyjmowano, że Dobra Nowina powstała dopiero w II wieku z tego względu, że była potrzeba czasu na wytworzenie się mitu o Jezusie, jako symbolicznej postaci. Wprowadzenie niektórych poglądów filozofii oświecenia spowodowało deformację rzeczywistości historycznej, bowiem w świetle nauk biblijnych Ewangelia powstała w drugiej połowie I wieku.

2) Hipoteza synkretyczna – koncepcja ta zakłada, że religia chrześcijańska powstała na drodze naturalnej ewolucji z wierzeń pogańskich. Uważano, iż Syn Boży nie był postacią historyczną, ale mitem podobnym do wytworów antyku. Jedyna różnica, zdaniem przedstawicieli tego poglądu, polega na przedstawianiu przez starożytne bóstwa idei soterycznej w sposób naturalistyczny (na przykład coroczne zamieranie słońca i przyrody), natomiast w chrześcijaństwie występuje ona w formie antropocentrycznej. W obaleniu mitu o nieistnieniu Jezusa pomogły między innymi źródła z Qumran, które ostatecznie uznali i krytycy.

3) Hipoteza symboliczna – według tego poglądu treść Ewangelii należy rozumieć symbolicznie. Oznacza to, że Jezus to tylko obraz, symbol rzeczywistości transcendentnej, wytwór ludzkiej podświadomości. Niektórzy uważali, że

Chrystus to symbol księżycy – syn bóstwa słońca. Inni zaś twierdzili, że kult na Jego cześć istniał na kilka wieków przed chrześcijaństwem, do którego dołączono mit o życiu, śmierci i zmartwychwstaniu.

4) Hipoteza socjalna – podstawą tej koncepcji było dialektyczne i materialistyczne pojmowanie historii zwłaszcza w odniesieniu do Jezusa. Według przedstawicieli tego prądu bazę materializmu dziejowego stanowi czynnik ekonomiczny regulujący przemiany zachodzące w życiu społecznym. Gospodarka z kolei determinuje zarówno życie jednostki jak i ogółu. Na tym podłożu wyrastają poglądy polityczne, artystyczne, etyczne, religijne. Cała ta sfera to „nadbudowa ideologiczna”, która wyrasta i jest zależna od bazy ekonomicznej. Przedstawiciele tego poglądu twierdzili, że chrześcijaństwo powstało nie dzięki Jezusowi, ale za sprawą ówczesnych uwarunkowań związanych z rozpadem Cesarstwa Rzymskiego. Podbita przez starożytnie imperium ludność szukała ratunku w religii. W ten sposób wytworzyła sobie obraz Jezusa, idealnego bohatera, który będzie im przewodniczył podczas rewolucji. Teoria ta bardzo szybko upadła, ponieważ nie znajdowała potwierdzenia historycznego dla wysuniętych argumentów¹².

Charakterystyczny dla tych hipotez jest fakt, że nieustannie są one modyfikowane po to, by wykazać, iż Jezus to tylko obraz, mit, wytwór ludzkiej podświadomości. Dlatego istnieje ciągła potrzeba obrony autentyczności Syna Bożego. Aby to czynić należy w pierwszym rzędzie sięgnąć do najstarszych pozachrześcijańskich źródeł o Chryście. Jednym z nich jest prawdopodobnie korespondencja syryjskiego stoika Mara bar Sarapiona, który pochodził z Samosaty. Pisząc z więzienia po

¹² Por. E. Kopeć, *Historyczne istnienie Jezusa Chrystusa*, w: *Jezus Chrystus: Historia i tajemnica*, red. W. Granat, E. Kopeć, Lublin, 1982, s. 73-85.

syryjsku do swojego syna w Edessie, wspominał o wojnie rzymsko-żydowskiej (lata 66–74). W liście tym była mowa między innymi: o utracie królestwa, wygnaniu i rozproszeniu Żydów. Chodzi tu prawdopodobnie o wydarzenia z 73 roku opisane przez Józefa Flawiusza w *De bello Iudaico*, w którym podkreśla, że Żydzi zabili „mądrygo króla”. Mara bar Sarapion nie wspomina imienia Jezusa, ale z dużym prawdopodobieństwem odnosi się do Niego sformułowanie „mądry Król”.

Kolejne dowody dotyczące historyczności Jezusa odkrywamy u Józefa Flawiusza pochodzącego z żydowskiego rodu kapłańskiego. Jego publikacja *Dawne dzieje Izraela* świadczyła o tym, że znakomicie był obeznany z historią narodu wybranego. Niektóre rozdziały tej księgi potwierdzały historyczność opisów Nowego Testamentu, zwłaszcza dotyczących Jana Chrzciciela i Jakuba Mniejszego. Centralne miejsce dzieła to część 18 (*Testimonium Flavianum*) wprost odnosząca się do Chrystusa:¹³ „W tym czasie żył Jezus, człowiek mądry, jeżeli w ogóle można go nazwać człowiekiem. Czynił bowiem rzeczy niezwykle i był nauczycielem wszystkich ludzi, którzy z radością przyjmowali prawdę. Poszło za nim wielu Żydów, jako też pogan. On był Chrystusem. A gdy wskutek doniesienia najznakomitszych u nas mężów, Piłat zasądził go na śmierć krzyżową, jego dawni wyznawcy nie przestali go miłować. Albowiem trzeciego dnia ukazał się im znów jako żywy, jak to o nim oraz wiele innych zdumiewających rzeczy przepowiedali Boscy prorocy. I odtąd aż po dzień dzisiejszy istnieje społeczność chrześcijan, którzy od niego otrzymali tę nazwę (18, 3, 3)”¹⁴.

¹³ Por. H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, Płock 2001, s. 164.

¹⁴ Przekład za: J. Radożycki, *Świadectwo Józefa Flawiusza o Chrystusie*, w: *Świadectwo i sens*, dz. cyt., s. 167.

Kolejne wzmianki u historyków antycznych oraz w źródłach żydowskich także potwierdzają istnienie Jezusa. Jeden z nich to Pliniusz wskazujący na istnienie sporej grupy chrześcijan w Bitynii. Dla krytyki historycznej nie jest to świadectwo bezpośrednie na istnienie Syna Bożego, gdyż nie ma tu wzmianki o Jego życiu i działalności. Pliniusz używa jednak w swoich pismach określenia, że chrześcijanie modlą się do „Chrystusa jakby Boga”¹⁵. Podobną wartość mają także pisma Tacyty oraz Swetoniusza. Na uwagę zwraca także *Talmud* – rabinistyczny komentarz do *Miszny*, czyli zbioru praw i zwyczajów. Zawiera on następującą wzmiankę o Synu Bożym: „Jezus czynił cuda, zwodził lud, wyśmiewał wypowiedzi mędrców. Został ukrzyżowany w przeddzień Święta Paschy jako heretyk i uwodziciel”.¹⁶ Mimo, że świadectwa te tylko w części mówią o Chrystusie, to jednak stanowią ważny zbiór argumentów potwierdzających Jego autentyczność¹⁷.

¹⁵ Zob. E. Kopeć, *Historyczne istnienie Jezusa Chrystusa*, art. cyt., s. 81.

¹⁶ Por. tamże, s. 84.

¹⁷ Jednym ze źródeł pośrednich o historyczności Jezusa jest *Koran*, święta Księga Islamu, która powstała w VII wieku. Mówi ona o „Jezusie, synu Maryi” blisko 40 razy, opierając się na starej tradycji ujętej między innymi w: „Protoewangelii Jakuba”, „Ewangelii Mateusza”, „Arabskiej ewangelii dzieciństwa”.

Zob. Cz. Bartnik, *Chrystus - Syn Boga Żywego*, Lublin 2000, s. 127. Książd Marian Rusecki na podstawie dotychczasowych badań Koranu stwierdza, że Jezus jest Synem Maryi stworzonym przez Allaha w Jej łonie bez udziału mężczyzny (sura 3, 42-61; 19, 16-21). Mahomet interpretując ten fakt, nie nazywa Chrystusa - Synem Bożym, ponieważ to zagrażałoby monoteizmowi i byłoby nawiązywaniem do mitologii według której bogowie mają swoje dzieci (sura 19, 75), lecz prorokiem, a nazwę Syn Boży (sura 9, 30) uznaje za błąd uczonych w Piśmie. Zob. M. Rusecki, *Jezus Chrystus – historyczność*, w: *Encyklopedia Katolicka*, red. S. Wielgus, Lublin 1997, t. 5, kol. 1306.

W bezpośredni sposób historyczność Syna Bożego w najpełniejszy sposób została potwierdzona przez cztery biografie, które komponują się w jedną całość – Ewangelię¹⁸. Należy ona do świadectw chrześcijańskich, kanonicznych, podobnie jak: Dzieje Apostolskie, Listy Apostolskie, zwłaszcza świętego Pawła, Apokalipsa świętego Jana oraz pisma ojców apostołskich. Niezwykle cenny wkład w potwierdzenie autentyczności Syna Bożego w czasach współczesnych wnosi książka Benedykta XVI *Jezus z Nazaretu* będąca owocem długiej wewnętrznej drogi papieża, który stwierdza: „Rysa dzieląca historycznego Jezusa od Chrystusa wiary w ciągu ostatnich 50 lat stawała się coraz głębsza i te dwie rzeczywistości coraz bardziej oddalały się od siebie. Sytuacja ta jest dramatyczna dla wiary, ponieważ właściwy punkt odniesienia staje się niepewny: zachodzi obawa, że wewnętrzna przyjaźń z Jezusem, do której przecież wszystko się sprowadza, trafia w próżnię. Dlatego w książce tej patrzę na Jezusa z perspektywy Jego wspólnoty z Ojcem, która stanowi właściwe centrum Jego osobowości i bez której niczego nie da się zrozumieć; w tej samej perspektywie jest On dla nas obecny także dzisiaj. Właściwie nie muszę nawet mówić, że książka ta żadną miarą nie jest wypowiedzią Nauczycielskiego Urzędu, lecz stanowi jedynie wynik mojego osobistego szukania oblicza Pana. Zatem każdemu wolno mieć przeciwne zdanie. Czytelniczki i czytelników proszę tylko o odrobinę sympatii, bez której niemożliwe jest jakiegokolwiek zrozumienie”¹⁹.

¹⁸ R. Shaliia, *Kim naprawdę jest Jezus Chrystus?*, http://www.czytelnia.chrzciscjanin.pl/artykuly/s/kim_naprawde_jest_jch.htm (data pobrania: 03.01.2012).

¹⁹ Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, Kraków 2007. Cyt. za: <http://www.kosciol.pl/article.php/20070411144333420> (data pobrania: 05.01.2012).

Badając historyczność Mesjasza, należy zwrócić szczególną uwagę także na odkrycia archeologiczne ukazujące środowisko życia i śmierci Jezusa, który działał przede wszystkim na północnym i zachodnim brzegu Jeziora Genezaret. Dla przykładu warto zaprezentować wyniki dwóch prac badawczych. Pierwsza z nich dotyczy miejscowości Migdał (Magdala), gdzie w 1986 roku odkryto łódź, a w niej resztki kociołka rybackiego i lampy, pochodzących z czasów Jezusa²⁰. Drugie miejsce to Kafarnaum, gdzie powołano uczniów (Mk 1, 16n). Tu Nauczyciel zatrzymywał się w domu Piotra, a Mateusz określił tę miejscowość mianem „Jego miasta” (Mt 9, 1). Za czasów Jezusa osada ta znajdowała się na granicy pomiędzy terytorium Heroda Antypasa i Filipa. W tym miejscu istniała komora celna, o której mowa na kartach Ewangelii, w kontekście powołania celnika Mateusza (por. Mt 9, 1n).

Istotne jest, iż wszyscy ewangeliści wspominają o bezpośrednim zaangażowaniu Piłata w rozprawę przeciwko Jezusowi. Prefekt ten należał do grona postaci historycznych. Potwierdziły to między innymi badania archeologiczne w Cezarei Nadmorskiej, gdzie w 1961 roku odkryto tablicę z napisem: „Tyberiuszowi dedykował Poncjusz Piłat, prefekt Judei”. Okolice Cezarei była letnią rezydencją Piłata, który udawał się do Jerozolimy tylko w wyjątkowych sytuacjach. Zbudował on w tym miejscu teatr, dedykując go, jak dokumentuje tablica, Tyberiuszowi²¹. Na podstawie tych rozważań należy zaznaczyć, że w potwierdzeniu wiarygodności Nauczyciela niezastąpioną jest metoda „historii form”, wykazująca, że wiele słów i czynów pochodziło ze środowiska Zbawiciela. Dzięki wspólnotom popaschalnym, interpretującym te wydarzenia,

²⁰ H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, dz. cyt., s. 179.

²¹ Tamże, s. 181.

świadczenie życia i posłannictwa Chrystusa nieustannie ubogaca²². Jest to bardzo istotne dla zrozumienia autentyczności Mesjasza jako żywego autorytetu.

Podczas badań w potwierdzeniu historyczności Syna Bożego zwrócono uwagę na czas, miejsce i okoliczności Jego przyjścia na świat. Urodził się 4 roku, przed faktycznym datowaniem kalendarza, za panowania cesarza Augusta (27 rok przed Chrystusem do 14 roku po Chrystusie), w Betlejem, z Maryi Dziewicy, związanej węzłem małżeńskim z Józefem: „Był rzeczywistym potomkiem z rodu Dawida, poczęty z Niewiasty, narodzony, posiadający ciało związane z materią stworzenia i duszę stworzoną w łonie świata przez Stwórcę”²³. Jako człowiek podlegał wszelkim prawom fizycznym, biologicznym, psychicznym, społecznym: jadł, spał, chodził, odczuwał ból, rozmawiał, kochał Maryję i Józefa, innych ludzi oraz zawierał przyjaźnie. W postawie Jezusa ważne było rozwijanie potrzeb wyższych: miłości, duchowej ofiarności, służby wyrażającej się w wychowaniu dzieci, nauczaniu starszych. Przez Swoje mowy wykazywał mądrość, rozumienie spraw ludzi, umiejętność kontaktu z innymi²⁴. Jezus był w pełni człowiekiem i w pełni Bogiem. Złączenie dwóch natur zostało najpełniej ukazane w Ewangelii stanowiącej doskonałą biografię życia i działalności Chrystusa.

Jednakże niepokoi fakt, że przez cały czas ma miejsce nieustanna walka dążąca do zakwestionowania wiarygodności Syna Bożego. Kardynał Joseph Ratzinger w książce *Wprowadzenie w chrześcijaństwo* napomina, iż obecnie mamy do czynienia z szeroko rozpowszechnianym obrazem splotonej teo-

²² J. Kudasiewicz, *Jezus historii a Chrystus wiary*, Lublin 1987, s. 67.

²³ Cz. Bartnik, *Chrystus - Syn Boga Żywego*, dz. cyt., s. 132.

²⁴ Zob. tamże, 133.

logii: „Osobę Jezusa traktuje się powierzchownie, przedstawiając Go jako proroka-nauczyciela, który wystąpił w rozpalonej eschatologicznie atmosferze późnego judaizmu i w niej, odpowiadając na tę sytuację eschatologicznego nastawienia, głosił bliskość królestwa Bożego”²⁵. Dodatkowe niebezpieczeństwo to różnorakie pojmowanie Jezusa. W świecie żydowskim uznawano Go w kategoriach swojej tradycji (Syn Człowieczy, Mesjasz). W kulturze hellenistycznej ten obraz się nie sprawdzał, dlatego myślenie o Nim przerodziło się w kategorię Boga-Człowieka, określającą Go jako cudotwórcę o boskim pochodzeniu. Także współcześnie z jednej strony traktowany jest jako oczekiwany Zbawiciel, który uwolni ludzi od prześladowców, a z drugiej oczekuje się nieustannie cudów, potwierdzających Jego obecność. To pierwotne spłytenie osoby Jezusa i tego, czego nauczał pozostawiło ślad i dziś²⁶. Aby obronić się przed tym myśleniem należy w sposób szczególny spojrzeć na krzyż, który stanowi fundament wiarygodności chrześcijańskiej: „Bóg wzywa ludzi, aby Mu służyli w Duchu i prawdzie; wezwanie takie wiąże ich w sumieniu, ale nie zmusza... W najwyższym stopniu przejawiało się to w Jezusie Chrystusie... Dał świadectwo prawdzie, ale zaprzeczającym nie chciał jej narzucać siłą. Jego Królestwo (...) wzrasta miłością, przez którą Chrystus wywyższony na krzyżu, ludzi do siebie pociągnął”²⁷. Krzyż wyraża istotę chrześcijaństwa. Dlatego święty Paweł pisał do Kościoła w Koryncie, że nie chce głosić Ewangelii w „mądrości słowa”, aby „nie zniweczyć Chrystusowego krzyża” (1 Kor 1, 17). Z kolei w zakończeniu Listu do Galatów uczeń ukazał krzyż jako znak no-

²⁵ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 2006, s. 221.

²⁶ Por. tamże, s. 222.

²⁷ DWR 11. Cyt. za: KKK 160.

wego stworzenia: „Co do mnie, nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa, dzięki któremu świat stał się ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. Bo ani obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie, tylko nowe stworzenie” (Ga 6, 14-15). Dla każdego, kto przyjmie tę naukę krzyża, staje się ona „mocą Bożą” (1 Kor 1, 17-18)²⁸. Dlatego dziś szczególnie cenna staje się teologia krzyża²⁹, której celem jest ukazanie działania Boga przez Krzyż i Zmartwychwstanie. Teologia ta prowadzi bowiem do dynamicznego, aktualnego, krytycznego ujmowania chrześcijaństwa polegającego na nieustannym „załamywaniu” poczucia pewności siebie, bezpieczeństwa człowieka, łącznie z Kościołem³⁰. Dzięki takiej sytuacji cały Lud Boży jest wyzwalany ze stereotypów i mitów, które niszczą chrześcijaństwo. Tylko za sprawą systematycznej aktualizacji wiary dokonującej się wewnątrz każdego człowieka Jezus będzie się jawił jako prawdziwy, doskonały autorytet moralny.

²⁸ Por. H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, dz. cyt., s. 305.

²⁹ Teologia krzyża to od lat płodny grunt, na którym rozwija się myśl ekumeniczna. Jest ona ważnym elementem łączącym różne dziedziny teologii: od biblistyki i patrologii, poprzez teologię fundamentalną, systematyczną, moralną aż po teologię praktyczną (katechetykę, homiletykę, teologię pastoralną). Krzyż to znak jedności w teologii i w życiu różnych wspólnot chrześcijańskich. Zob. Zgromadzenie Męki Jezusa Chrystusa – Pasjoniści, *Słowo krzyża. Rocznik poświęcony teologii krzyża oraz duchowości i historii Pasjonistów*, <http://www.passio.opoka.org.pl/czasopisma.html> (data pobrania: 30.05.2012).

³⁰ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, dz. cyt., s. 239.

c) autorytet Jezusa – Rabina³¹

Obraz Jezusa jako autorytetu można wyrazić, używając różnych terminów odnoszących się do Jego Osoby i działania. Najogólniejsze określenie pedagogiczne to słowo *maqthvō* i jego derywaty. W Ewangeliach zazwyczaj oznacza ono „bycie uczniem Jezusa - Rabina”. Przykładem tego jest Ewangelia według świętego Mateusza (Mt 23, 8). Wymienione zostają w Niej trzy grupy uczniów: Jana, faryzeuszów i Jezusa (Mt 2, 18). Wskazuje to niewątpliwie na fakt, iż Chrystus – zwłaszcza w świetle Jego konwersacji z faryzeuszami i saduceuszami – postrzegany był jako jeden z nauczycieli Izraela, co szczególnie widać w pytaniu uczniów: „Rabbi, kto zgrzeszył?” (J 9, 2). Bycie uczniem w takim gronie oznaczało poddawanie się weryfikacji w świetle założeń szkół rabinackich. Wyraźnie jednak zarówno Mesjasz, jak i uczniowie, burzą tę zależność. Dowód tego stanowi wielce wymowny fakt wyjaśnienia przez Jezusa prawdziwego pojęcia terminu „rabbi”, który przeczy rabinackiej presji w formacji uczniów. Ewangelia wyraźnie za-

³¹ „Rabbi”, „Rabbuni” po hebrajsku oznacza „mój wielki, mistrz”. Bardziej specyficzne określenie to „mój nauczyciel”. W Starym Testamencie słowo „*raw*” bez użycia zaimka dzierżawczego stosuje się w konstrukcjach znaczących „główny” czy „dowodzący”. W Nowym Testamencie termin „Rabbi” oznacza taką sytuację, gdy ktoś bezpośrednio zwraca się do Jezusa jako nauczyciela i osoby szanowanej. W Ewangelii Marka uczniowie Jezusa nazywają Go - Rabbi (9, 5; 11, 21; 14, 45), natomiast ślepiec zwraca się do Niego „Rabbuni” (10, 51). Wszystkie te przypadki odnoszą się do kontekstów, w których Jezus działał, a nie nauczał. Chrystus pełnił swoją misję jako nauczyciel, który nie tylko przekazywał wiedzę, ale przede wszystkim służył wśród najbardziej potrzebujących. Do takiego właśnie postępowania zachęcał swoich uczniów.

<http://biblia.wiara.pl/index.php?grupa=6&cr=9&kolej=0&art=1116184846&dzi=1116142652&katg>

(data pobrania: 07.02.2012).

znacza dystans podopiecznych Syna Bożego wobec innych grup. Wskazuje na to „nieortodoksyjność” wychowanków Chrystusa³². W tym miejscu należy zadać pytanie: Na kim ortodoksyjni rabini opierali swój autorytet? W świetle książki Ubaldo Terrinioniego *Nauczanie ewangeliczne w zarysie* uczeni w Piśmie powoływali się głównie na Mojżesza uważanego za najznakomitszego proroka i nauczyciela. Znane było w tamtych czasach posługiwanie się następującym zwrotem: „Mistrz przekazał to, czego nauczył się od swych poprzedników (...) Ja w imieniu tego Rabbiego mówię Wam (...)”. Na tej podstawie widać różnicę w stylu nauczania Jezusa i uczonych w Piśmie. Chrystus nie wspomina swych poprzedników, ale zwraca się do ludzi w pierwszej osobie liczby pojedynczej: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam Wam”. Jako wymagający Rabbi proponuje nową naukę z mocą³³. Uwidacznia się to w tym, że celem Jego głoszenia nie była aprobata, poklask społeczny, ale przemienienie człowieka, który dzięki życiu słowem Boga staje się nowym stworzeniem. To wezwanie do działania stanowi zachętę Syna Człowieczego do odnowy moralnej ludzi oraz dążenie do bycia autorytetem w swoich środowiskach, a zwłaszcza w rodzinach. Nie jest to nauka abstrakcyjna, ale bardzo mocno osadzona w codzienności.

Jezus przybliży człowieka do Boga także przez dokonywanie cudów. Nowy Testament używa dwóch grup terminów na ich określenie. Pierwsza z nich posiada znaczenie teologiczne i akcentuje aspekt religijnego znaku:

³² Por. S. Jędrzejowski, *Pedagogia Jezusa w świetle Ewangelii*, <http://209.85.135.104/search?q=cache:Pd65gx6fuf8J:www.seminare.pl/18/jedrz.doc>

(data pobrania: 03.08.2012).

³³ Por. U. Terrinioni, *Nauczanie ewangeliczne w zarysie*, Kraków 2000, s. 19-20.

- a) *dynamis* – moc, dzieło mocy,
- b) *semeion* – znak,
- c) *ergon* – czyn.

Drugi zbiór uwypukla aspekt cudowności i nadzwyczajności:

- a) *terata* – cuda;
- b) *paradoksa* – niewiarygodne, budzące zdziwienie, strach;
- c) *aretai* – dzieła potęgi³⁴.

W Nowym Testamencie wyraźnie brak drugiej grupy określeń, co wskazuje na to, że unikano akcentowania elementu cudowności, na rzecz sensu religijnego i osobowego. W tym rozumieniu cud to znak czegoś dla kogoś zakładający korzyść konkretnego człowieka. Dlatego Jezus nie dokonuje ich z przymusu, na pokaz, ale by pokrzepić duchowo ludzi. Działanie takie wzmacnia Jego autorytet i sprawia, iż człowiek oddaje się bezgranicznie Bogu³⁵.

Autorytet Jezusa-Rabbiego widoczny był także w procesie tworzenia wspólnoty uczniów. W starożytnych szkołach filozoficznych relacja między nauczycielem a uczniem polegała na tym, że mistrz przekazywał wiedzę, umiejętności, nauczał doktryn, pojęć, przedstawiał problemy, szukając ich rozwiązania. Zadaniem ucznia było przyswojenie tej wiedzy i wcielenie jej w życie. W szkole Jezusa-Rabbiego relacja ta uległa rady-

³⁴ Zob. J. Kudasiewicz, *Życie ukryte i działalność Jezusa Chrystusa*, w: *Jezus Chrystus*, red. W. Granat, E. Kopeć, Lublin 1982, s. 145.

³⁵ Zob. H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, dz. cyt., s. 293-294. Historyzująca koncepcja cudu jest ściśle złączona z wiarą. Bogu, który objawia się przez słowa i znaki, człowiek winien okazywać posłuszeństwo. By móc w pełni zawierzyć potrzeba łaski Stwórcy. Dlatego cuda jako znaki objawiającego się Pana łączą się w obu Testamentach z wiarą: prowadzą do niej, rozbudzają i umacniają ją. Por. J. Kudasiewicz, *Życie ukryte i działalność Jezusa Chrystusa*, dz. cyt., s. 147.

kalnej zmianie. W pierwszym rzędzie Chrystus stawał się nauczycielem, który „proponuje” Samego Siebie. W tej grupie nie ukazywał doktryny, lecz raczej sposób postępowania. Związek tego podążania ucznia za Jezusem miał zatem charakter trwały, a nie sporadyczny. W ten sposób realizowano ideał życia we wspólnocie.³⁶ Najbliższa grupa uczniów to Dwunastu Apostołów, w nawiązaniu do dwunastu synów Jakuba i dwunastu pokoleń Izraela. Ta symboliczna liczba to wyraz pragnienia ustanowienia mesjańskiego znaku kontynuacji starotestamentalnego ludu Bożego oraz rozpoczęcia gromadzenia wspólnoty.

Podsumowując zagadnienie historyczności Jezusa i autorytetu Chrystusa jako Rabbiego, należy zwrócić uwagę na fakt, że fundamentalne znaczenie Jego publicznej działalności opierało się na autentycznym, historycznym świadectwie Syna Bożego, który buduje wspólnotę dzięki podążaniu za Nim w prawdzie, przy jednoczesnym porzuceniu myślenia „starego człowieka” reprezentowanego przez uczonych w Piśmie czy starożytnych filozofów. Tak uformowani apostołowie otrzymywali wielki nakaz misyjny, by głosić Syna Bożego innym narodom³⁷. Warto w tym miejscu nadmienić, iż forma czasownikowa użyta w nakazie misyjnym znajdującym się w Ewangelii według świętego Mateusza (Mt 28, 19), tłumaczona w Bi-

³⁶ Por. U. Terrinioni, *Nauczanie ewangeliczne w zarysie*, dz. cyt., s. 27-30.

³⁷ Dekret o działalności misyjnej Kościoła przypomina, że wspólnota Chrystusa jest ze swej natury misyjna, pobudzana przez Ducha Jezusa na wszystkich szerokościach geograficznych oraz przynaglana przez głęboką potrzebę głoszenia Dobrej Nowiny, będącej sensem i sercem Ewangelii.

Por. W. Ziemia, *Misyjność Kościoła wynika z chrztu świętego*, w: *Jezus Chrystus, Jedyny Zbawiciel świata, wczoraj, dziś i na wieki*, Komisja Duszpasterska Episkopatu Polski: Program duszpasterski na rok 1996/1997, Katowice 1996, s. 202.

blii Tysiąclecia jako „nauczajcie” oznacza „czynienie uczniów”. Stąd tłumaczenie tego tekstu mogłoby brzmieć: „Idźcie więc i czyńcie uczniów ze wszystkich narodów”³⁸. Zatem historyczność posłania Jezusa i uczniów spisana na kartach Pisma Świętego, zwłaszcza Nowego Testamentu, gdzie centralne miejsce zajmuje Ewangelia jest autentycznym świadectwem przekonującym każdego, kto się na tę prawdę otworzy.

2. Ewangelia jako źródło moralności

W zrozumieniu teologicznego wymiaru autorytetu moralnego należy, poza przekonaniem o historyczności Jezusa, sięgnąć do świadectw, które mówią wprost o Nim jako doskonałym autorytecie. Źródło ukazujące najpełniejszy obraz działalności Zbawiciela to Ewangelia³⁹. Warto podjąć próbę zapoznania się z gatunkiem literackim Dobrej Nowiny, zwłaszcza pod kątem analizy przypowieści jako najtrafniejszej formy przekazu orędzia moralnego Chrystusa.

a) moralny przekaz Ewangelii a gatunek literacki

Dla uzmysłowienia wartości przesłania ewangelicznego należy podjąć problematykę autentyczności pod kątem literackim. Punktem wyjścia w tych rozważaniach stanowi stwier-

³⁸ Por. S. Jędrzejowski, *Pedagogia Jezusa w świetle Ewangelii*, art. cyt., <http://209.85.135.104/search?q=cache:Pd65gx6fuf8J:www.seminare.pl/18/jedrz.doc>.

³⁹ Por. M. Wojciechowski, *Jezus Chrystus*, http://www.opoka.org.pl/slownik/jezus_chrystus_mw.html?akt_row=5&licznik=0 (data pobrania: 09.08.2013).

dzenie, że orędzie Syna Bożego pochodzi bezpośrednio od Jego uczniów: Mateusza i Jana oraz dwóch uczniów apostołskich: Marka i Łukasza. Na przełomie IV i V wieku daje o tym świadectwo święty Hieronim w jednym ze swoich pism: „Pierwszy Mateusz celnik, zwany Lewi, napisał Ewangelię w Judei po hebrajsku głównie dla Żydów, którzy uwierzyli w Jezusa. Drugi Marek, tłumacz Piotra, nie widział osobiście Jezusa, lecz napisał co słyszał z ust swego Mistrza; trzeci Łukasz z Antiochii, uczeń Apostoła Pawła napisał w Achai księgę, sięgając w niej początków Chrystusa. Ostatnim zaś był Jan Apostoł, umiłowany uczeń Chrystusa, który napisał Ewangelię w Azji”⁴⁰. Z kolei na początku III wieku najbardziej wiarygodny świadek autentyczności Ewangelii to Tertulian cytujący Ją w swych licznych dziełach, podobnie jak Orygenes i Klemens Aleksandryjski. W wyjątkowy sposób autorstwo Ewangelii potwierdza jednak święty Ireneusz⁴¹. W swym dokumencie *Adversus haereses* podaje dowody na istnienie ewangelistów oraz ich pracy literackiej nad orędziem Jezusa: „Mateusz wśród Żydów w ich własnym języku napisał Ewangelię, gdy Piotr i Paweł w Rzymie Ewangelię głosili i Kościół zakładali. Po ich odejściu Marek, uczeń i tłumacz Piotrowy podał nam także na piśmie co Piotr głosił. Podobnie Łukasz towarzysz Pawła napisał Ewangelię głoszoną przez niego. W końcu i Jan, uczeń Pana, na piersiach którego spoczywał, również napisał

⁴⁰ J. P. Migne, *De viris ill.*, w: *Patrologia latina*, Paryż 1878-1890, t. I, s. 217, cyt. za: E. Kopeć, *Historyczne istnienie Jezusa Chrystusa*, dz. cyt., s. 89-90.

⁴¹ Pochodził z Azji, był uczniem Polikarpa, biskupa Smyrny, ucznia świętego Jana. Około 180 roku został biskupem w Lugdunie w Galii po uprzednim pobycie w Rzymie. Por. E. Kopeć, *Historyczne istnienie Jezusa Chrystusa*, w: *Jezus Chrystus: Historia i tajemnica*, dz. cyt., s. 90-91.

Ewangelię, przebywając w Efezie w Azji⁴². Przytoczone świadectwa są jednym z wielu dowodów potwierdzających autentyczność Dobrej Nowiny i Jej autorów. Na tej podstawie można przekonać się o życiu i działalności Jezusa. Czynione jest to w bardzo barwny sposób za sprawą posługiwania się różnorodnymi gatunkami literackimi.

Katechizm Kościoła Katolickiego stwierdza, że „Chrystus Pan, w którym całe Objawienie Boga najwyższego znajduje swe dopełnienie, polecił apostołom, by Ewangelię przyobiecana przedtem przez Proroków, którą sam wypełnił i ustami własnymi obwieścił, głosili wszystkim jako źródło wszelkiej prawdy zbawiennej i normy moralnej, przekazując im dary Boże⁴³.

Ewangelia⁴⁴ (z greckiego *eu* oznacza „dobrze”, zaś *aggello* – „oznajmiam, zwiastuję”, zatem *euangelion*⁴⁵ to *dobra wiadomość, nowina*) to *orędzie Boże skierowane do ludzi całej ziemi i wszystkich czasów przez Jezusa Chrystusa. To Dobra Nowina o Ojcu w niebie, który posłał Swojego Syna, aby zbawił ludzkość, przywracając jej utracone przez grzech pierwotny synostwo Boże. Z kolei w sensie literackim stanowi*

⁴² Tamże, s. 92.

⁴³ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, a. 75.

⁴⁴ Terminem „Ewangelia” posługiwano się w klasycznym języku greckim na oznaczenie nagrody za przyniesienie radosnej nowiny (u Homera) lub ofiary złożone bogom w podziękę za radosną nowinę (u Arystofanesa), zwiastowanie zwycięstwa lub pomyślnych wydarzeń. Dopiero w epoce rzymskiej nabrała znaczenia religijnego. Zob. B. Łomacz, *Ewangelia*, w: *Encyklopedia Katolicka*, red. R. Łukaszyk, L. Bieńkowski, F. Gryglewicz, Lublin 1983, t. 5, kol. 1375.

⁴⁵ W Nowym Testamencie rzeczownik *euangelion* występuje 76 razy. Z analizy tekstów wynika, że termin ten przeszedł pewną ewolucję znaczeniową: od Ewangelii głoszonej przez Jezusa do Ewangelii głoszonej o Jezusie. Zob. tamże, kol. 1376.

zbawcze orędzie Chrystusa utrwalone na piśmie przez apostołów oraz ich uczniów⁴⁶. Ewangelia będąca sercem Biblii jest „głównym świadectwem życia i nauki Słowa Wcielonego, naszego Zbawiciela”⁴⁷. Konstytucja *Dei verbum* przypomina: „Święta Matka Kościół silnie i bardzo stanowczo utrzymywał i utrzymuje, że cztery Ewangelie, których historyczność bez wahania potwierdza, przekazują wiernie to wszystko, co Jezus, Syn Boga, żyjąc wśród ludzi, dla ich wiecznego zbawienia rzeczywiście uczynił i czego uczył aż do dnia, w którym został zabrany do nieba. Apostołowie po Wniebowstąpieniu Pana to, co On mówił i czynił, przekazali słuchaczom w pełniejszym zrozumieniu, którym cieszyli się pouczeni chwalebnyymi wydarzeniami Chrystusa i oświeceni światłem Ducha prawdy”⁴⁸. Wynika stąd refleksja, że już od początku, mimo ataku różnych grup, zwłaszcza heretyków, Kościół dbał o wierne przekazywanie Tradycji. Jest to kolejny dowód na to, iż chrześcijaństwo nie jest sztucznie stworzoną religią, sektą, ale ma niepodważalne, konkretne uzasadnienie również w historii.

O niepowtarzalności literackiego tekstu Dobrej Nowiny świadczy jej charakter biograficzny i kerygmaticzny. Tytuły Ewangelii składają się z przyimka *kata* i odpowiedniego imienia w bierniku. Sugerują one, że Kościół pierwotny w odniesieniu do zdań wprowadzających u synoptyków zaliczał je w poczet gatunku literackiego – po grecku *bios*, a po łacinie

⁴⁶ M. Wolniewicz, *Ewangelia*, dz. cyt., s. 105.

⁴⁷ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym Dei verbum*, a. 14. Cyt. za: Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994, a. 125.

⁴⁸ Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym Dei verbum*, a. 19.

*vita*⁴⁹. Mimo tego podobieństwa nieustannie prowadzone są badania nad pojęciem gatunku „Ewangelia”. We współczesnej egzegezie można wyróżnić dwa główne podejścia do literackiej formy Dobrej Nowiny:

- a) analityczna – typowa dla badaczy niemieckich. Objasniają oni ten tekst pod kątem etapów powstawania, wychodząc od elementów, na które składa się tradycja ustna oraz spisane perykopy. Badając Jej gatunki traktuje jako kolekcję tradycji, planowo skomponowane dla przekazania teologicznej i historycznej prawdy o Chrystusie. Dlatego w tym świetle Ewangelia to dzieło teologiczne oraz żywa historia. Konsekwencją tego połączenia jest unikalny gatunek literacki;
- b) syntetyczna – to podejście stara się w pierw określić czym jest cała Ewangelia jako dzieło literackie. Służy temu porównanie z innymi dziełami, które mogły być napisane przez autorów natchnionych. Sugerowano się tym, że cała Palestyna była zasadniczo żydowska językowo, obyczajowo i religijnie⁵⁰. Wpływ ten jest wyraźnie widoczny u ewangelistów.

Nowsze badania sugerują, iż nie można zastosować uproszczonej koncepcji odnośnie gatunku literackiego Dobrej Nowiny. Zadaniem ewangelistów było przekazanie świadectwa

⁴⁹ H. Seweryniak, *Świadectwo i sens*, dz. cyt., s. 190-191. Ewangelisci, podobnie jak autorzy żywotów, opowiadając historię Jezusa stosunkowo dokładnie dbali o autentyczne umiejscowienie geograficzne, jednocześnie przestrzegając struktury chronologicznej. Nie skupiali się przy tym na opisie zewnętrznym Jezusa czy cechach Jego charakteru. Syn Boży posługiwał się zasadniczo językiem aramejskim, choć mógł używać w pewnych uwarunkowaniach hebrajskiego i greki.

⁵⁰ Zob. M. Wojciechowski, *Ewangelie jako biografie*, http://www.opoka.org.pl/biblioteka/T/TB/ewangelie_biografie.html (data pobrania: 23.11.2013).

o Jezusie, a nie zrealizowanie modelu literackiego. W swej pracy pisarskiej posłużyli się wzorami z otoczenia, inspirując się głównie biografiami, ale nawet w tej materii zachowali nowatorstwo. Nie stworzyli nowego gatunku, ale zmodyfikowali już istniejący. Doszło do tego z tej racji, że byli twórcami, a nie naśladowcami. Dlatego też poszczególne części Ewangelii, mimo wielu cech wspólnych, różnią się od siebie.

Obok modelu biografii antycznej źródłem inspiracji dla ewangelistów była literatura oraz teologia Starego Testamentu. Ten wpływ uwidacznia się w elementach składowych, strukturze oraz teologicznych treściach. Pozwala to dostrzec, że Ewangelia jawi się jako biografia ukierunkowana na cel teologiczny. Z jednej strony warstwa treści ma charakter zasadniczo historyczny, bowiem przedstawia wydarzenia z życia Jezusa, a z drugiej interpretuje fakty pod kątem teologicznym⁵¹. W tym procesie rozumienia Ewangelii doniosłą rolę odgrywają liczne mniejsze formy literackie. Jednakże największą rolę objawiającą się w sile przekazu ewangelicznego pełnią przypowieści.

b) przypowieść jako najbardziej skuteczny sposób w nauczaniu moralności

Treści moralne zawarte w Nowym Testamencie mają swe źródło w Starym Przymierzu. Fundament tych rozważań stanowi relacja Bóg-człowiek, w której łącznikiem jest Jezus. Zatem Nowe Przymierze prezentuje nowe spojrzenie za sprawą odnawiającej mocy Chrystusowego orędzia. Syn Boży w swoim nauczaniu obejmował realia życia, choć buntował się przeciw wypaczeniom i nakładanym przez uczonych ciężarom. Pragnął być wiernym Bogu Jahwe i Jego zasadom, a nie wyдуманym drobiazgowym przepisom ludzkim. Życie na wzór

⁵¹ Tamże.

Jezusa oznaczało zatem świadome kierowanie się wyznaczonymi przez Niego nowymi zasadami postępowania. Warto zaznaczyć, że Chrystus nie pozostawił szczegółowo opracowanego systemu moralnego. Pragnął jednak ukazać, że w każdej sytuacji trzeba patrzeć na Syna Bożego i Jego naukę⁵².

W nauczaniu Mesjasza centralną częścią było królestwo niebieskie⁵³. Pierwsze słowa Chrystusa zapisane przez świętego Marka brzmią: „Czas się wypełnił i bliskie jest królestwo Boże. Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię” (Mk 1, 15). Przez królestwo Pana rozumiał sferę panowania Wszechmogącego w czasach ostatecznych, w której każdy może się znaleźć – należy jednak słuchać głosu Boga i zmieniać swoje życie. Stosownie do tego Jezus dostrzegał wartość pouczeń dotyczących sposobu życia, a także zapowiedzi sądu Bożego w ujęciu apokaliptycznym.

Charakterystyczny był fakt, że Syn Boży nie miał aspiracji politycznych i nie utożsamiał się z żadnym z judaistycznych stronnictw religijnych, choć Jego nauczanie wyrastało z tej

⁵² A. F. Dziuba, *Orędzie moralne Jezusa Chrystusa*, Warszawa 1996, s. 19-22.

⁵³ Biblijna nadzieja na nadejście królestwa Bożego nie była zwykłą utopią. Miała swoją podstawę w konkretnym doświadczeniu historycznym Izraela. W dziejach narodu wybranego, zwłaszcza podczas wyjścia z Egiptu oraz wędrówki przez pustynię Bóg zajmował szczególne miejsce. Był dla nich trwałym fundamentem, przewodnikiem. W czasach rozkwitu potężnych mocarstw, Jahwe jawił się im jako Pan świata. Wiara ta miała rację bytu, ponieważ według nich Stwórca jako wszechmocny władca wyzwolił ich z ucisku dziejowego. Zatem uważano, że królestwo Boże to wyczekiwane historyczne zdarzenie, kiedy Izrael będzie panował nad światem. Nadziei tej Jezus nadał nowy kierunek, głosząc, że eschatologiczny zamysł spełnia się już teraz, a cel Syna Bożego stanowi wewnętrzna przemiana świata, a nie walka zbrojna z ciemnościami narodu wybranego. Zob. W. Kasper, *Jezus Chrystus*, Warszawa 1983, s. 68-69.

tradycji. To, co głosił budziło jednak sprzeciwy, zwłaszcza wśród uczonych w Piśmie i faryzeuszy, którzy podejrzewali Jezusa o podważanie prawa Mojżeszowego i przywłaszczanie sobie Boskiego autorytetu. Jeśli chodzi o nauki moralne, Chrystus odrzucał przepisy formalistyczne, wzywając do nawrócenia oraz nadając przykazaniom moralnym rozszerzoną interpretację. Takie podejście wynikało z przekonania o bliskości królestwa Bożego, jak też z obowiązku naśladowania miłosierdzia Stwórcy⁵⁴.

Charakterystyczny był styl nauczania Chrystusa, który najlepiej uwidaczniał się w przypowieściach, znanych już w starożytnej literaturze greckiej. Używał tej formy między innymi Sokrates dla swoich szlachetnych celów wychowawczych. Także i w Starym Testamencie często wykorzystywano metodę nauczania zaczerpniętą z przypowieści. Klasyczny przykład to opowieść, jaką prorok Natan kieruje do Dawida, kończąc ostrą naganą (Por. 2 Sm 12, 1-12). Terminy stosowane dla określenia przypowieści to hebrajski *mashal* i grecki *parabalein* oznaczające porównanie. W praktyce ta forma nauczania opierała się na zestawieniu codzienności z realiami życia duchowego, a tym samym pozwalała na lepsze zrozumienie treści nauki⁵⁵. Dzięki tej formie przekazu Jezus przedstawiał słuchaczom nowy i trudny temat królestwa niebieskiego, używając obrazów wyrażających wzrost, ruch, dynamikę. Ukazywał bowiem człowieka w konkretnych sytuacjach, prowadząc go do odkrywania kolejnych prawd o swojej egzystencji. Nauczyciel nigdy nie nauczał w sposób nachalny, ale proponował konkretną ścieżkę życia.

⁵⁴ M. Wojciechowski, *Jezus Chrystus*, art. cyt., http://www.opoka.org.pl/slownik/jezus_chrystus_mw.html?akt_row=5&licznik=0.

⁵⁵ Por. U. Terrinioni, *Nauczanie ewangeliczne w zarysie*, dz. cyt., s. 53.

Swoje przesłanie najczęściej rozpoczynał od konkretnego znaku, na przykład uzdrowienia. Konsekwencją cudów były częste spory z faryzeuszami, którym Jezus burzył stereotypowe myślenie⁵⁶. Jednak cel tych działań stanowił przede wszystkim uwydatnienie pełnych mocy czynów i słów Syna Bożego.

Nauczanie Chrystusa miało charakter rewolucyjny, przez poddawanie w wątpliwość żydowskiej litery prawa. Odrzucał On całkowicie *halaka*, czyli tradycję prawa przekazywanego ustnie. Mimo tego dążeniem Jezusa nie było obalenie prawa, lecz wyzwolenie człowieka i uczynienie go nowym stworzeniem. Uczonych w Piśmie i faryzeuszy interesował wyłącznie obowiązek wynikający z tradycji, zaś centralne miejsce w nauczaniu Chrystusa zajmował człowiek. Przejawem tego był fakt, że Mesjasz nie oceniał ludzi przez pryzmat ich pozycji społecznej. Jego opowieści o królestwie niebieskim miały formę prowokacyjną, pobudzającą do myślenia i działania. To między innymi przez pryzmat przypowieści doświadczano radykalizmu ewangelicznego. Jezus nie uznawał kompromisów, półśrodków. Pragnął, by człowiek ofiarował siebie bez reszty, tak jak On to uczynił⁵⁷.

Ważny zabieg literacki w nauczaniu za pomocą przypowieści pełnią obrazy. Ich zaleta to potężna siła oddziaływania. Jezus wyrażał przekonanie, że prawda jest bardziej przystępna w obrazie niż w idei będącej abstrakcyjnym sformułowaniem dla przeciętnego słuchacza. Kluczową rolę w wymownym przedstawianiu nauk moralnych pełnił krajobraz skłaniający do rozmyślań. Syn Boży nauczał pod gołym niebem, nad brze-

⁵⁶ J. Erchne, *Czy wierzyć w cuda?*, <http://www.effatha.org.pl/apologetyka/cuda.htm>

(data pobrania: 03.03.2010).

⁵⁷ Por. U. Terrinioni, *Nauczanie ewangeliczne w zarysie*, dz. cyt., s. 51-68.

giem jeziora, na górze w cieniu drzew. Wolna przestrzeń stanowiła także okazję do tego, by dzieci oraz kobiety mogły korzystać z jego nauk moralnych, ponieważ obowiązywał ich zakaz przebywania w synagodze. Audytorium składało się również z obcokrajowców, którzy nie zawsze byli mile widziani w tych stronach⁵⁸. Dzięki takiemu podejściu Jezus szybko stał się autorytetem moralnym pociągającym niezliczone rzesze wiernych.

Podsumowując, ewangelia jako miejsce uobecnienia posłania Jezusa dokonuje gruntownej przemiany moralnej, szczególnie poprzez przypowieści⁵⁹. Ten wpływ był widoczny w przemianie całego życia społecznego, poczynszyszy od zachowania ludzi, którzy przebywali z Jezusem. Dobra Nowina wносиła bowiem ważny wkład w obronie godności człowieka poprzez głoszenie równości wobec Boga i prawa. W wyniku tego chrześcijaństwo przyczyniało się w znaczący sposób do wzrostu poszanowania życia ludzkiego, godności kobiety oraz do zniesienia niewolnictwa⁶⁰. Jest to dowód na to, że historyczny Jezus, odgrywał rolę charyzmatycznego nauczyciela, proroka i uzdrowiciela, dokonującego rewolucji moralnej w konfrontacji z mądrością starotestamentalną⁶¹. Ewangelia zaś będąca żywą biografią Mistrza, skupiona wokół tajemnicy krzyża nieustannie wyzwalała. Odnowa ta przejawiała się w przestrzeganiu naczelných zasad moralnych: przykazania miłości, wyznania wiary, modlitwy „Ojczy nasz” oraz Dekalo-

⁵⁸ Tamże, s. 73-77.

⁵⁹ Por. Benedykt XVI, *Jezus z Nazaretu*, Kraków 2007, s. 168.

⁶⁰ Por. J. Majka, *Katolicka Nauka Społeczna, Studium historyczno-doktrynalne*, Rzym 1986, s. 50-51.

⁶¹ Zob. W. Bołoz, *Rozwój i odpowiedzialność. Podstawy moralności chrześcijańskiej*, Materiały do wykładów na prawach manuskryptu, Warszawa 2000, s. 16.

gu⁶². Dzięki temu człowiek stawał się nowym stworzeniem, podążając za najwyższym autorytetem moralnym – Jezusem, z którego winno się czerpać inspirację w osobistym stawaniu się autorytetem moralnym.

Summary

The author takes the issue of moral authority in society from a theological perspective. Today, more and more talk about experts in the field, ignoring the essence of authority, or a system of values. Helping to renew the meaning of the word is to look at Jesus Christ - the most perfect of authority.

BIOGRAM

dr Jan Jaroszyński – doktor teologii w zakresie edukacji medialnej i dziennikarstwa (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie); ukończył Podyplomowe Studia Menedżerskie w zakresie zarządzania dla twórców, artystów i animatorów kultury na Wydziale Zarządzania Uniwersytetu Warszawskiego; dyrektor Centrum Kultury i Sztuki w Siedlcach (2009-2011); promotor i producent wielu międzynarodowych, ogólnopolskich, regionalnych przedsięwzięć w dziedzinie kultury, rzecznik Chóru Miasta Siedlce; współzałożyciel Studia Tańca Towarzyskiego, tancerz, chórzysta, solista, instrumentalista, dyrygent; uczestnik Podyplomowych Studiów Etyki (UKSW) oraz Kursu Zarządzania Oświatą (Samorządowe Centrum Doradztwa i Doskonalenia Nauczycieli w Siedl-

⁶² Por. *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, a. 2033.

cach); wykładowca przedmiotów z zakresu dziennikarstwa radiowego i edukacji medialnej w Instytucie Edukacji Medialnej i Dziennikarstwa UKSW; – nauczyciel edukacji czytelniczomediacyjnej oraz etyki w II Liceum Ogólnokształcącym z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Św. Królowej Jadwigi w Siedlcach oraz I Liceum Ogólnokształcącym im. Bolesława Prusa w Siedlcach; założyciel Radia Królówka i Gazety Królewskiej; wieloletni dziennikarz radiowy związany z Katolickim Radiem Podlasie w Siedlcach (opiekun Radiowej Rodziny – najliczniejszej wspólnoty diecezji siedleckiej), dziennikarz prasowy (tygodnik „Echo Katolickie”), laureat konkursów dziennikarskich. Założyciel podcastowego radia loud-fm. uksw.edu.pl